

Leśnicy nie chcą quadów w Beskidach

Data publikacji: 26.08.2008 0:00

□

Chcecie jeździć po lesie? To jeździecie, ale na ogrodzonym i zabezpieczonym terenie - mówią leśnicy. Problem jest jednak w tym, że takich terenów jest niewiele. Leśnicy narzekają na quady i motory crossowe, które rozjeżdżają beskidzkie ścieżki. **Z roku na rok problem się powiększa - sprzęt tanieje i coraz więcej osób chce urządzić sobie górskie wycieczki** - mówi Radiu 90 Leon Mijał nadleśniczy nadleśnictwa Ustroń - **a to jest niezgodne z prawem.**

[POSŁUCHAJ](#)

Choć kary za wjazd do lasu nie są małe, to leśniczy spacerujący po lesie niewiele może zrobić.

[POSŁUCHAJ](#)

Praktycznie wszystkie firmy, które organizują wyprawy quadami - mają swoje prywatne tereny, na których jeżdżą - mówi nam Krzysztof Cimek właściciel firmy zajmującej się aktywnym wypoczynkiem.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak podpowiada Cimek - **inne kraje poszły po rozum do głowy i zorganizowały specjalne trasy dla quadów.**

[POSŁUCHAJ](#)

Co na to leśnicy? **To by rozwiązało problem, tylko mamy związane ręce** - mówi nadleśniczy Mijał.

[POSŁUCHAJ](#)

Jazda po lesie to jedna kwestia - ale jazda po drodze to druga. **Pożyczając quada trzeba wiedzieć, w jaki sposób jest on zarejestrowany i mieć uprawnienia do kierowania takim pojazdem** - mówi Radiu 90 Ireneusz Korzonek zastępca naczelnika wydziału ruchu drogowego cieszyńskiej drogówki.

[POSŁUCHAJ](#)

Quady mogą być także rejestrowane jako motorowery - jednak wówczas pojazd konstrukcyjnie zablokowaną ma prędkość do 45 km/h a jego pojemność silnika nie może przekraczać 50 cm³.

Jan Bacza